

27 stycznia 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Hbr 10,1-10) Prawo, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy się zbliżają. Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je raz na zawsze oczyszczeni nie mieli już żadnej świadomości grzechów? Ale przez nie każdego roku [odbywa się] przypomnienie grzechów. Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją, Boże. Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiare], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

(Hbr 10,1-10)

Prawo, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy się zbliżają. Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je raz na zawsze oczyszczeni nie mieli już żadnej świadomości grzechów? Ale przez nie każdego roku [odbywa się] przypomnienie grzechów. Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją, Boże.

Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiare], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

(Ps 40,2.4.7-8.10-11)

REFREN: Przychodzę, Boże, pełnić Twoją wolę

Z nadzieją czekałem na Pana,
a On pochylił się nade mną
i wysłuchał mego wołania.
Włożył mi w usta pieśń nową,
śpiew dla naszego Boga.

Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi,
lecz otworzyłeś mi uszy.
Nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy.
Wtedy powiedziałem: „Oto przychodzę”.

Głosiłem Twą sprawiedliwość
w wielkim zgromadzeniu
i nie powściągałem warg moich,
o czym Ty wiesz, Panie.

Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca,
głosiłem Twoją wierność i pomoc.
Nie tałem Twojej łaski ani Twej wierności

przed wielkim zgromadzeniem.

(Mt 11,25)

Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że tajemnice królestwa objawiłeś prostaczkom.

(Mk 3,31-35)

Nadeszła Matka Jezusa i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. Odpowiedział im: Któż jest moją matką i /którzy/ są braćmi? I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

Komentarz

Gest Jezusa, który patrzy wokoło na wszystkich, którzy Go otaczają, jest charakterystyczny dla Ewangelii św. Marka. Ewangelista wydobywa ten gest Pana Jezusa, aby podkreślić, że słowo Zbawiciela kierowane jest do wszystkich.

Tym właśnie gestem zareagował Pan Jezus na zatwardziałość swoich przeciwników, którzy zamiast w uzdrowieniu od kalectwa zobaczyć Boże dobrodziejstwo, gotowi byli Mu zarzucić złamanie szabatu. Kiedy na swoje wyraźne pytanie, czy przywrócenie zdrowia kalece będzie jednym czy drugim, nie otrzymał odpowiedzi. Pan Jezus "spojrzał wokoło po wszystkich z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serca" (Mk 3,5).

Inny sens miało Jego spojrzenie wokoło po tłumie, aby zobaczyć kobietę, która przed chwilą doznała uzdrowienia (Mk 5,32). Gest ten wyrażał Jego pragnienie, ażeby uzdrowić każdego bez wyjątku. Kiedy zaś po odejściu bogatego młodzieńca, "Jezus spojrział wokoło" na otaczających Go ludzi (Mk 10,23), chciał ostrzec każdego bez wyjątku, abyśmy dóbr materialnych nie stawiali ponad dobro duszy.

Natomiast w Jego geście ogarnięcia spojrzeniem wszystkich siedzących dookoła, zawarte jest zaproszenie, aby każdy z nas stał się Jego bliskim, najbliższym.

o. Jacek Salij